

Jerzy Dietrich*

WIRTUALNA LINIA WIEŃCZĄCA WLW, DETALEM IDENTYFIKUJĄCYM PRZESTRZEŃ

VIRTUAL CROWNING LINE WLW – A DETAIL IDENTIFYING ARCHITECTURAL SPACE

Wirtualna Linia Wieńcząca WLW to linia znajdująca się na granicy pomiędzy widokiem zakończenia budynków na tle sklepienia niebieskiego. Dwa poziomy percepcji WLW i jej charakter przestrzenny. WLW jako detal powstały w wyniku przypadkowego działania nieprzypadkowych dokonań architektonicznych, będąca wyróżnikiem identyfikującym miejsce. Nowa wartość estetyczna w kształtowaniu przestrzeni stanowiąca wartość samą w sobie.

*Słowa kluczowe: detal architektoniczny, architektura, identyfikacja miejsca,
Wirtualna Linia Wieńcząca WLW, nowa wartość estetyczna*

A Virtual Crowning Line (indicated here with the symbol WLW) is a line that is located on the border between the top line of the buildings with the sky in the background. Two levels of perception of the WLW are considered in the paper. Moreover, its spatial character will be examined. WLW will be considered as a detail which is a product of accidental influence of the non-accidental activities undertaken within an architectural design process. WLW is a distinguishing feature that identifies the specific location. It constitutes a new aesthetic value in creation of the architectural space and becomes a value by itself.

*Keywords: architectural detail, architecture, identification of location,
A Virtual Line WLW, new aesthetics value*

*Sposób, w jaki postrzegamy rzeczy, zależy od
naszej wiedzy bądź naszej wiary. Widzimy tylko to,
na co patrzymy. Patrzeć jest aktem wyboru [1].*

Stąd świadomość istnienia detalu, detalu pojawiającego się pod różnymi postaciami, a ostatnio

jego brak (z założenia) przenoszą ciężar gatunkowy odbioru formy z elementów drobnych na elementy w większej skali, ale również będące częścią jej całości. Elementy te są wyróżnikiem czasów i miejsca, oraz jego identyfikacją.

* Dietrich Jerzy, mgr inż. arch., Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Wydział Górnictwa i Geoinżynierii, Katedra Gomechaniki, Budownictwa i Geotechniki, Pracownia Geometrii Wykreślnej i Grafiki Inżynierskiej.

1. Ideogram WLW / Ideogram of WLW
2. WLW w Krakowie (fot. Marek Górkiewicz) / WLW in Cracov (phot. by Marek Górkiewicz)
3. Ideogram Hamon / Ideogram of Hamon
4. Hamon na katanie / The katana Hamon

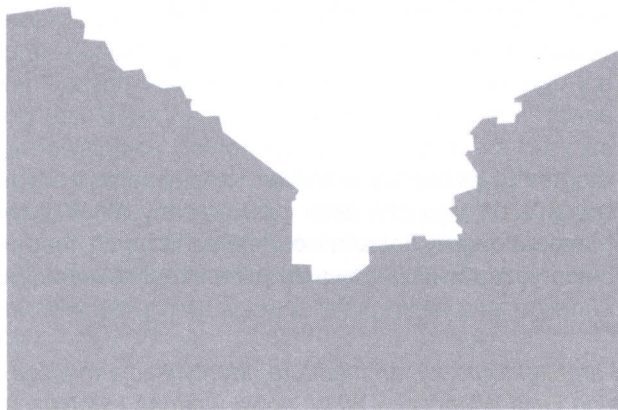


Figure 1

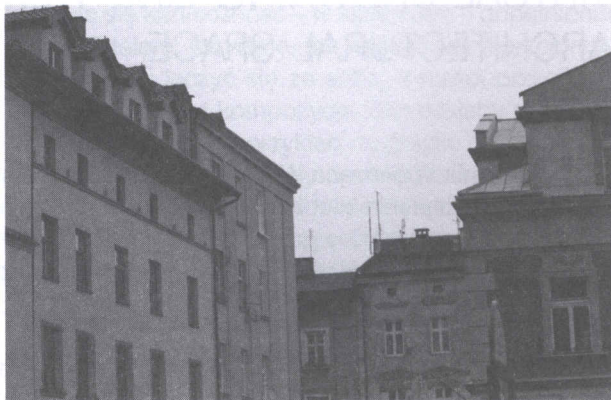


Figure 2



Figure 3



Figure 4

Dlatego też świadomość istnienia wirtualnej linii wieńczącej, w skrócie nazywanej WLW pozwala na to, aby ją zauważyć, odebrać i przetworzyć. Projektując dowolną formę architektoniczną musimy mieć świadomość jej istnienia, bowiem wpisuje się ona w otaczający krajobraz.

Tak zwany detal architektoniczny przyciąga naszą uwagę, bo jest. Wiemy o jego istnieniu. Jest i odróżnia się od otaczających go elementów. Czasem wiedząc o jego istnieniu poszukujemy go świadomie. Podobnie i WLW. Wiedząc o istnieniu tego detalu w postaci linii będziemy jej poszukiwać, rozpoznawać. Na początku będziemy ją odbierać jako nowe doświadczenia. Linia ta w kompozycji obrazu architektury odgrywa ogromne znaczenie. Po zdobyciu doświadczenia w odbieraniu tego niezwyklego detalu WLW będziemy się nim zachwycać i smakować go, wiedząc o tym, że jest. Zapamiętamy wrażenie, jakie w nas pozostawi ta linia. W naszej wyobraźni pozostanie ona związana z danym miejscem. Będzie jak linia papilarna dana tylko w tym, a nie innym miejscu, stanowiąc jego wyróżnik.

Detal w znacznym stopniu identyfikuje architekturę. Identyfikuje poszczególne obiekty, miejsca, czas i style. Są miejsca gdzie detal postrzegamy, ale nie do końca zdajemy sobie sprawę właśnie z jego istnienia. Detal stanowi wyróżnik miejsca niezależnie od tego gdzie się znajduje i od czasu w którym powstał. Jest jego identyfikatorem.

Czym tak naprawdę jest Wirtualna Linia Wieńcząca WLW.

Idąc ulicą miasta trudno oderwać wzrok od wystaw, ludzi, ziemi, spojrzeć w górę na niebo. Floriańska, Karłowicka, czy też inne ulice Krakowa zamknięte w czasie. Czy możemy mówić o przypadku, czy też jest to suma przypadków zamierzonych? Przypadki te stworzyły coś, co możemy rozpatrywać w kategoriach piękna. Linia stanowiąca granice między niebem a Ziemią, linia korony wysokości pierzei i kamienic. W sztuce japońskiej istnieje podobnie zdefiniowany przypadek. Hamon!? Linia

ta powstała w wyniku wypału ostrza miecza japońskiego, który dotychczas jest uważany za najdoskonalszy zarówno jako narzędzie jak i forma. Również i tu też jest coś z magii – granica życia i śmierci. To my tworzymy kanony, ale najpierw musimy umieć postrzegać otoczenie, spojrzeć w górę „ponad głowy” i musimy chcieć widzieć to piękno. Piękno, które nas otacza i w którym żyjemy. Piękno, które również tworzymy choć czasem stanowi ono wynik przypadku.

Forma architektoniczna w znacznym, by nie powiedzieć w zdecydowanym stopniu tworzy tożsamość miejsca, zarówno co do uwarunkowań geograficznych, historycznych, czy też tych wynikających z tradycji i kultury. Wydaje się, że poszukiwanie formy architektonicznej tak w czasach minionych jak i tych całkiem współczesnych, niezależnie czy występował wówczas jedynie obowiązujący styl, czy też istniał pluralizm, tworzyło tą właśnie zasadę tożsamości miejsca. Forma architektoniczna z czasem staje się bowiem w pewnym sensie symbolem miejsca i epoki, niezależnie od założonych kierunków stylowych i często występujących zapożyczeń z innych kręgów kulturowych. Poza tym należy zwrócić uwagę, że architektura historyczna i jej zespoły określają również ewolucje form, które tą architekturę organizują. Ewolucja ta wynika głównie z przeprowadzonych w przeszłości prac modernizacyjnych czy adaptacyjnych. Jednak pomimo tych przemian, forma ta nadal w znakomity sposób utożsamia się ze swoim miejscem. Forma w pewnym sensie stanowi bowiem żywy organizm, który podlega przemianom. Poza tym często w historyczną tkankę wkracza współczesna architektura stanowiąc jej dopełnienie. Jest to proces naturalny, który był w czasach historycznych i jest we współczesności. Chciałbym zwrócić uwagę również na kontur formy zwłaszcza w tej jego partii, która widoczna jest na tle nieba. Jego linia stanowi zwieńczenie formy. Jest ona równocześnie dość istotnym i wyrazistym przekazem jaka forma architektoniczna się poniżej ukrywa. Wydaje się, że

właśnie ta linia w sposób niezwykle syntetyczny utożsamia formę architektoniczną z jej detalem – stanowiąc tożsamość miejsca.

Linia WLW, jest postrzegana zawsze w perspektywie wnętrza architektonicznego czy to zamkniętego czy otwartego, np. ulica, plac, panorama. Na jej postrzeganie a szczególności II poziomu percepcji (II poziom percepcji – analiza obrazu) ma wpływ bogactwo form wieńczących dane wnętrze np. nakładanie się planów widocznych z określonego miejsca, w przypadku ulicy jest to ilość przecznicy, charakter zadaszenia budynków np. typ kalenicowy bądź szczytowy i wysokość w kondygnacjach zabudowy tejże ulicy. Elementy detalu architektonicznego takie jak kominy i gzymsy i ich ukształtowanie i wielkości. Nie postrzegamy tej linii jako linii rozwinięcia elewacji, ale jako linię „skompensowaną” podobnie jak w kinematografii przy wykonywaniu zdjęć panoramicznych mamy do czynienia z obrazem anamorficznym, który początkowo jest rejestrowany jako obraz niepanoramyczny („ściśnięcie” obrazu w poziomie). Nasze postrzeganie WLW uzależnione jest również od tektoniki zabudowy danego wnętrza. Suma tych elementów wpływa na stworzenie obrazu wrażeniowego pozostającego w pamięci i będącego wyróżnikiem tego miejsca w którym znajdowaliśmy się i które oglądaliśmy. Linie WLW można by w przybliżeniu narysować, ale jej obraz byłby podobny lub miałaby charakter rysunku – karykatury wykonanej przez Stanisława Wyspiańskiego przedstawiającego „Bitwę pod Grunwaldem” Jana Matejki. Trudno jest przedstawić na rysunku to, co powstaje w wyniku postrzegania na II poziomie percepcji. Świadomość jak odbierane są WLW może mieć wpływ na świadome kształtowanie

wnętrza i jego indywidualny charakter, na tożsamość miejsca. „Z przymrużeniem oka” powstaje obraz WLW Wirtualnej Linii Wieńczącej, na którą składa się suma elementów, o których nie musimy wiedzieć, nie musimy ich określać. Odbieramy sumę tych doznań jako WLW. Niekiedy linia ta jest jak drut kolczasty, a niekiedy jak rozwinięty zmięty drut, a niekiedy jak zwyczajna prosta linia. WLW powstaje jako wspomnienie, wspomnienie przeżycia, jak widok tożsamy z miejscem, w którym znajdowaliśmy się. Świadomość jej istnienia wzbogaca nasze odczucia estetyczne, pogłębia odbiór piękna.

Wirtualna Linia Wieńcząca WLW to przede wszystkim postrzeganie nakładającego się detalu form. To właśnie ten detal, tak charakterystyczny dla poszczególnych epok architektury stanowi o charakterze tej linii. Detal kształtując tę linię jednocześnie jest tym co stanowi o identyfikacji miejsca. W różnych miejscach tego samego miasta detal ten będzie nieco odmienny. Jednak możemy wyróżnić miejsca gdzie jest on bardziej intensywnie nagromadzony. Miejsca takie często stanowią w miastach „punkty identyfikacyjne”. Są to te miejsca ułatwiające orientację w mieście. WLW z założenia jest linią na płaszczyźnie. Jednak w percepcji odbiorcy daje wielowymiarowy obraz, zmusza do myślenia przestrzennego, o detalu, nawet tym nie do końca widocznym i określonym – o jego przestrzennej budowie. Zjawisko to można porównać do czytania książki i oglądania filmu na podstawie scenariusza. Książka niewątpliwie o wiele bardziej pobudza naszą wyobraźnię, niż gotowy obraz zinterpretowany przez reżysera.

WLW, będąc szczególnym rodzajem detalu architektonicznego powstałego w wyniku zsumowania

znajdujących się w zasięgu naszego wzroku elementów, całych brył i ich fragmentów, stwarza również możliwość świadomego jej kształtowania z uwzględnieniem czasu i miejsca a nawet przepisów prawa budowlanego czy planów zagospodarowania przestrzennego.

PRZYPISY

[1] J. Berger, *Sposoby widzenia*, Poznań 1997, s. 8.

Tak aby w sposób świadomy i już mniej przypadkowy i nie ograniczany „ekonomią” w sensie maksymalnego wykorzystania przestrzeni do granic możliwości kształtować ten, jakże istotny w odbiorze element, będący syntezą detali, jednocześnie tworząc nowy rodzaj detalu – Wirtualną Linię Wieńczącą WLW.

BIBLIOGRAFIA

Berger J., *Sposoby widzenia*, Poznań 1997, Dom Wydawniczy REBIS.